

Intelektualne źródła koncepcji aktywnego starzenia się

PIOTR SZUKALSKI*



Aktywne starzenie stało się w ostatnich kilku latach pojęciem i podejściem popularnym, choć zazwyczaj intuicyjnie pojmowanym. Z reguły ograniczane jest bowiem do działalności podejmowanej przez jednostki, które wkroczyły już w etap życia nazywany starością, gdy istota myślenia o aktywnym starzeniu się

bazuje na myśleniu o procesie przechodzenia przez kolejne etapy późno dorosłego życia. Chcąc owo intuicyjne rozumienie doprecyzować, należałoby przede wszystkim wyjść od rozróżnienia aktywnego starzenia się jako koncepcji naukowej i jako projektu politycznego, tj. rozróżnienia pomiędzy zbiorem nie zawsze empirycznie potwierdzonych i w pełni spójnych hipotez, które nie zawsze umożliwiają przewidywanie i wyjaśnianie (koncepcja naukowa), a zbiorem działań podejmowanych w celu osiągnięcia pewnego pożądanego stanu (projekt polityczny). W niniejszym tekście chciałbym skupić się na tej pierwszej kategorii, koncentrując się na wskazaniu intelektualnych źródeł powstania owej koncepcji.

Koncepcja naukowa tym się różni od teorii, iż wchodzące w jej skład hipotezy są mniej ściśle powiązane ze sobą, nie zawsze w pełni są zweryfikowane i nie tworzą razem w pełni sprawdzalnego mechanizmu umożliwiającego przewidywanie. W przypadku aktywnego starzenia się dociekania na-

ukowców bazują bowiem – oprócz bezspornych faktów – w dużym stopniu na założeniach, a nawet dezyderatach, w przypadku których można co najwyżej podkreślić ich pełną zgodność ze społecznymi preferencjami. Takie podejście do koncepcji jako do pożądanego i możliwego do osiągnięcia przebiegu pewnego procesu jest silnie osadzone w tradycji badań gerontologicznych, którym zarzuca się niekiedy ateoretyczność i koncentrowanie się na rozwiązywaniu praktycznych problemów, w tym i takich, które dopiero się wyłaniają.

Próbując znaleźć intelektualne bodźce umożliwiające wyłonienie się koncepcji aktywnego starzenia się, wspomnieć należy – oprócz teorii aktywności, jednej z kluczowych dla rozwoju gerontologii społecznej, oraz teorii naznaczenia społecznego i kompetencyjnej – o: **gerontologii krytycznej** (a zwłaszcza ekonomii politycznej starzenia się), **procesualności**, **neoliberalizmie**, **fenomenologii** oraz w przypadku próby doszukiwania się podłoża intelektualnego projektu politycznego o **reorientacji na przyszłość**. W dalszej części niniejszego opracowania spróbuję uzasadnić owe związki intelektualne.

Gerontologia krytyczna. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. zaczęły pojawiać się – nawiązujące skądinąd bezpośrednio do pragmatycznych źródeł geron-

* Dr hab. Piotr Szukalski pracuje w Katedrze Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej UŁ. Ukończył studia z zakresu ekonomii i zarządzania w krakowskiej Akademii Ekonomicznej, zaś rozprawę doktorską z demografii i habilitacyjną z demografii i polityki społecznej obronił na Uniwersytecie Łódzkim. Dr hab. Szukalski specjalizuje się w zagadnieniach z pogranicza demografii, gerontologii społecznej i polityki społecznej, zaś przedmiotem jego badań są przede wszystkim: przebieg procesu starzenia się ludności Polski z uwzględnieniem dualnego charakteru tegoż procesu i jego konsekwencji, przemiany modelu rodziny polskiej

oraz relacje międzypokoleniowe zarówno na poziomie mikro, jak i makro. Jest autorem ponad 200 publikacji, w tym 100 artykułów publikowanych w takich czasopismach, jak „Gerontologia Polska”, „Studia Demograficzne”, „Polityka Społeczna”, „Wiadomości Statystyczne”.

W latach 2007–2010 P. Szukalski był członkiem Zespołu ds. Osób Starszych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich, zaś w latach 2008–2010 reprezentantem polskich organizacji senioralnych w European Older People's Platform. Od roku 2008 jest członkiem z wyboru Komitetu Prognoz PAN i Komitetu Nauk Demograficznych PAN.

tologii społecznej – dwa odmienne podejścia prowadzące do poszukiwania teorii gerontologicznych. Wyloniły się one wraz z pojawieniem się tzw. gerontologii krytycznej, która była próbą spojrzenia na nowo na problemy gerontologiczne w sposób jednocześnie krytyczny i społecznie odpowiedzialny. Pierwsze ze wspomnianych podejść związane było z pytaniem, dlaczego pewne aspekty starzenia się uznawane są za problem godny podejmowania działań praktycznych i badawczych, zaś inne – choć rodzące na poziomie indywidualnym równe niewygody – już nie. Drugie z kolei skupiało się na poszukiwaniu wyjaśnienia, czym jest udane życie i od czego zależy. Podkreślić należy, iż oba wspomniane podejścia wychodzą od pytań tradycyjnie przypisywanych aksjologii społecznej, pytań, które z definicji mają uzasadniać wagę i celowość podejmowanych przez jednostki i społeczeństwo w życiu codziennym działań.

W ramach gerontologii krytycznej wyróżnia się cztery nurty: 1) ekonomię polityczną starzenia się; 2) „ścieżkę humanistyczną”, czyli zbiór dyscyplin badawczych koncentrujących się na kulturowych procesach definiowania i redefiniowania starości na bazie analizy znaczenia, metafor czy stylu życia; 3) „ścieżkę badań biograficznych i narracyjnych”, próbujących określić, jak wraz ze wzrostem liczby lat zmienia się tożsamość, autodefinicja, percepcja świata i jego interpretacja; 4) „ścieżkę alternatywną” o charakterze performatywnym, artystycznym.

Najważniejszym z punktu widzenia koncepcji aktywnego starzenia się nurtem gerontologii krytycznej była ekonomia polityczna starzenia się, czyli bazująca na konstruktywizmie metoda rekonstrukcji sposobu oddziaływania instytucji publicznych na przebieg starości i jej postrzeganie tak przez jednostki (seniorów i nieseniorów), jak i społeczeństwo. Dzięki ekonomii politycznej starzenia się „odkryto” istnienie instytucjonalnych „prowadnic” (wiek emerytalny, obowiązek przejścia na emeryturę, system uprawnień uzależnianych od osiągnięcia pewnego wieku) ukierunkowujących sposób myślenia o starości jako okresie poświęconym bezproduktywnemu odpoczynkowi w nagrodę za wcześniejszą, długoletnią, intensywną pracę. W efekcie ujawniono wpływ polityk na pojawianie się społecznych oczekiwań odnośnie przebiegu życia, a zwłaszcza przebiegu kilku najważniejszych karier realizowanych przez jednostki – zawodowej, rodzinnej, zdrowotnej, konsumpcyjnej, oraz na realne możliwości realizowania tych karier.

Procesualność. Wylonienie się koncepcji aktywnego starzenia się możliwe było dzięki dokonującej się w latach osiemdziesiątych XX w. w naukach społecznych zmianie paradygmatu – w miejsce analiz statycznych zaczęto preferować te dynamiczne, starając się odtwarzać procesy, zrozumieć ich kontekst, uwarunkowania i współzależność. Równocześnie w mniej więcej tym samym okresie w przypadku stosowanych nauk społecznych pojawiła się tendencja

do coraz silniejszego akcentowania przyszłych zagrożeń i wdrażania profilaktycznych działań, mających na celu jeśli nie eliminację to przynajmniej zmniejszenie prawdopodobieństwa możliwych, niekorzystnych sytuacji. W wyniku współwystępowania obu powyższych trendów pojawiło się uwypuklanie procesów analizowanych z punktu widzenia przebiegu życia, analizowane na dwa sposoby, po pierwsze, z perspektywy długookresowych konsekwencji różnorodnych, wcześniejszych zdarzeń i, po drugie, z perspektywy wpływu instytucji publicznych. Podejścia te są utożsamiane z dwoma odmiennymi – choć łączonymi często w praktyce – paradygmatami: „personologicznym” (starającym się wykorzystać do wyjaśnienia osiągniętych w późniejszych fazach życia doświadczeń z faz wcześniejszych, niezależnie czy to wyjaśnienie odnosi się do jednostki czy zbiorowości) i instytucjonalnym (nieskupiającym uwagi na jednostce, a jedynie na społecznych i politycznych instytucjach definiujących fazy życia).

Zgodnie z pierwszym podejściem osiągnięcia jednostki zależne są od zdarzeń, dostępu do zasobów, jakie w jej życiu wystąpiły na wcześniejszych etapach, jak i od ich umiejscowienia w czasie, tj. ich chronologii opisanej zarówno chwilą wystąpienia, jak i oddaleniem pomiędzy poszczególnymi zdarzeniami (*timing*). Najczęściej tego typu analizy dokonywane są na poziomie zbiorowości, z podkreśleniem znaczenia typowych przejść, czasu ich wystąpienia lub nierównego dostępu do zasobów, zaś ich głównym stwierdzeniem jest to, iż przebieg i jakość życia w późniejszym okresie jest wynikiem oddziaływania wcześniejszych statusów, wyborów i doświadczeń, zarówno tych, na które „typowa” jednostka świadomie oddziaływała, jak i tych nieplanowanych. Patrząc z tej perspektywy, można powiedzieć, że obecny los jednostki jest zależny od zdarzeń, stanów i charakterystyk, jakich doświadczyła w trakcie swego dotychczasowego życia.

Drugie podejście koncentruje się na konstruowaniu cyklu życia przez politykę, kulturę, społeczeństwo, wychodząc od określenia typowych dla danej fazy życia norm społecznych (norm wieku) i tzw. normatywnych modeli przebiegu karier, przez zdefiniowanie tych sfer życia, w których za pośrednictwem instytucji i polityki występuje szczególnie silny proces strukturyzacji wieku, kończąc na próbie określenia skuteczności tychże działań. W tym przypadku badania wskazywały, iż wdrażanie instrumentów zabezpieczenia społecznego prowadziło do wzrostu znaczenia wieku jako kierunkowskazu do podejmowania określonych działań, co owocowało chronologizacją (przekonanie, iż wiek i czas historyczny są dominującymi wymiarami, określającymi przebieg życia) i instytucjonalizacją (odwoływanie się do formalnego uwzględniania wieku – szkoła, emerytura – i nieformalnego – bazujące na stażu pracy zasady awansowania w pracy – jako podstawowego czynnika określającego fazę życia) cyklu życia.

Neoliberalizm. Koncepcja aktywnego starzenia się znakomicie wpisywała się w obserwowaną w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. zmianę sposobu myślenia o polityce społecznej, odzwierciedlającą liberalny *Sturm und Drangperiode*. Zmiana ta bazowała na trzech podstawach. Po pierwsze, na akcentowaniu aktywności w kontrapunkcie do bycia pasywnym jako najlepszego środka zapewniającego godne warunki życia, jedynie bowiem aktywna – przede wszystkim zawodowo – i odpowiedzialna za siebie jednostka może mieć pewność zabezpieczenia swych potrzeb. Po drugie, na podkreśleniu wagi sprawstwa (*agency*), konieczności upodmiotowienia klientów polityki społecznej, po to aby wzmocnić ich poczucie realnej możliwości odpowiedzialnego dbania o siebie. Po trzecie, na odchodzeniu od bezwarunkowości przyznawania różnego typu świadczeń (*recommodification*) i silniejszego powiązania uprawnień do pomocy publicznej od wkładu osoby o to wsparcie się ubiegającej, a przynajmniej od jej dobrych chęci. W rezultacie zaczęto akcentować kwestię umożliwiania – obok zachęcania i przymuszania – jak najdłuższego utrzymywania przez jednostkę tych typów aktywności, dzięki którym jest ona niezależna – lub przynajmniej częściowo niezależna – od innych.

Fenomenologia. Analiza fenomenologiczna, próbując opisać świat takim, jakim jest, zwróciła uwagę na znaczenie języka jako nieneutralnego narzędzia używanego do opisu otaczającej nas rzeczywistości. Słowa, jakich używamy, są bowiem nie tylko nośnikami obiektywnego znaczenia, lecz również wyrażają stosunek danej jednostki do opisywanego zjawiska czy osoby. Senior, staruch, osoba dojrzała, osoba o dużym doświadczeniu życiowym to terminy, które mogą być używane w tych samych okolicznościach, aczkolwiek opisują całkowicie odmienny stosunek podmiotu je używającego do jednostki opisywanej. To źródło koncepcji aktywnego starzenia wywarło swój wpływ na język, jaki używany jest zarówno w przypadku koncepcji naukowej, jak i projekt polityczny, prowadząc do używania słów pozytywnie się kojarzących, wzbudzających pozytywne uczucia.

Reorientacja na przyszłość. Z kolei, gdy mowa o projekcie politycznym, niewątpliwym intelektualnym bodźcem było pojawienie się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. w sferze zarządzania publicznego metod stosowanych dotąd w sektorze prywatnym, a zatem zarządzania strategicznego, które wymaga jednoznacznego zdefiniowania celów, jakie chce się osiągnąć, określenia, w jakim stopniu

cele te są od nas zależne, i realistycznego określenia zasobów, jakie jesteśmy w stanie na ich osiągnięcie przeznaczyć. Upowszechniło się w rezultacie podejście foresightowe, czyli próba określenia przewidywalnych kierunków ewolucji otaczającego nas świata z określeniem, na które strefy, jak i w jakim stopniu możemy oddziaływać, a zatem i zmieniać przyszłość. W rezultacie wyłoniła się nowa wrażliwość na to, co nastąpi lub może nastąpić, na działania, jakie jesteśmy w stanie podjąć, aby co niektóre scenariusze przyszłości nie spełniły się, a przede wszystkim większe zrozumienie dla konieczności podejmowania niektórych działań z wyprzedzeniem, jak choćby zachęcanie do przygotowywania się do starości.

Wytrwały Czytelnik niniejszego opracowania może się nieco znudzić, uważając, iż przedstawione elementy układanki niekoniecznie do siebie pasują, a zwłaszcza nie-

Aktywne starzenie się wbrew pozorom nie dotyczy tylko okresu starości, ale związane jest z oddziaływaniem na gotowość jednostek i zbiorowości do przygotowywania się do długiej starości indywidualnej, przygotowania odnoszącego się do kilku najważniejszych obszarów aktywności: pracy zawodowej, zdrowia, relacji z innymi, zabezpieczenia odpowiedniego poziomu życia, edukacji.

koniecznie związane są z aktywnym starzeniem się. Aby te wątpliwości rozwiązać, spróbuję wyjaśnić, jak sam pojęcie aktywnego starzenia się pojmuję. Aktywne starzenie się wbrew pozorom nie dotyczy tylko okresu starości, ale związane jest z oddziaływaniem na gotowość jednostek i zbiorowości do przygotowywania się do długiej starości indywidualnej, przygotowania odnoszącego się do kilku najważniejszych obszarów aktywności: pracy zawodowej, zdrowia, relacji z innymi, zabezpieczenia odpowiedniego poziomu życia, edukacji itp. Ewidentnie ba-

zuje zatem na procesualności. Jej naczelnym założeniem jest przekonanie o konieczności oddziaływania na jak najdłuższe zachowanie społecznej produktywności jednostki. Społeczna produktywność definiowana jest jako „każda aktywność, która wytwarza dobra i usługi, niezależnie czy opłacana czy nie, włączając taką aktywność jak praca domowa, opieka nad dziećmi, wolontariat, pomoc rodzinie i przyjaciółom”¹. W przypadku redefinicji produktywności społecznej chodzi o wyjście poza tradycyjne rozumienie tego terminu, oparte na ekonomicznym jego pojmowaniu. W takim tradycyjnym rozumieniu produktywność powiązana jest z wydajnością i zatrudnieniem jednostki, uwzględniając jedynie jej pozycję na rynku pracy. Tymczasem współcześnie

¹ Hinterlong J., Morrow-Howell N., Sherraden M., 2001, *Productive aging – principles and perspectives*. [w:] J. Hinterlong, N. Morrow-Howell, M. Sherraden (eds.), *Productive ageing. Concepts and challenges*. Johns Hopkins University Press, Baltimore, s. 7.

śnie produktywność społeczna odnosi się do użyteczności wytwarzanych również poza rynkiem pracy – poprzez wspomniane pracę domową czy wolontariat. Mamy zatem ewidentnie do czynienia zarówno z posługiwaniem się terminami o pozytywnym znaczeniu, jak i próbą zachęcania do jak najdłuższego okazywania aktywności, będącej jednocześnie wyrazem odpowiedzialnego przykładania się do ogólnego dobrobytu poprzez zmniejszanie zapotrzebowania na różnorodne wsparcie ze strony innych. Równocześnie jednak aktywne starzenie nie może być prowadzone bez wsparcia publicznego, bez obudowania systemem zachęt o charakterze finansowym, organizacyjnym, bez ingerencji państwa w przypadku dyskryminacji ze względu na wiek,

a bardzo często bez „narzucania” przez państwo pewnych zachowań (np. ustalanie wieku emerytalnego lub ograniczanie możliwości wcześniejszego wychodzenia z rynku pracy w system świadczeń społecznych). Państwo zatem próbuje świadomie oddziaływać na przebieg życia – głównie zawodowego – swych obywateli, zwiększając ich gotowość do dłuższej aktywności poprzez długotrwałe oddziaływanie na ich zdolność i chęć do pracy, jak i na ich możliwości jej wykonywania. W rezultacie jak widzimy, pojawiają się w koncepcji aktywnego starzenia wszystkie najważniejsze cechy widoczne w nurtach teoretycznych skrótowo przedstawionych w niniejszym opracowaniu.